

MISJONARZ z PAŁĘDZIA



KWARTALNIK

Towarzystwa Przyjaciół

Ojca Mariana Żelazka

w Pałędziu

Nr 17

październik-listopad-grudzień 2024

Drodzy Przyjaciele misji i Czytelnicy naszego Kwartalnika!

Kończymy ten rok kalendarzowy i liturgiczny refleksją, podsumowaniem oraz życzeniami na Boże Narodzenie. W tym roku odeszły do Boga osoby, które należały do Towarzystwa Przyjaciół Ojca Żelazka i współpracowały z nami oraz wspierały nasze wysiłki. Do grona tych osób należeli: śp. o. Jan Wróblewski SVD, śp. Leonarda Wiciak oraz śp. Przemysław Szlenk. Niech dobry Bóg przyjmie ich do grona wybranych i wynagrodzi każdy trud, poświęcenie i zaangażowanie w sprawy misji.

Podsumowaniem mijającego roku niech będą słowa o. Henryka Kałuży SVD, który pięknie opisał drogę do świętości męczenników i współpraci o. Żelazka w artykule pt. „Świecą już 25 lat”.

Za wstawiennictwem błogosławionych męczenników prosimy o łaskę pokoju dla świata i naszej Ojczyzny, o zgodę i pojednanie w rodzinach, a Narodzone Dziecię Jezus niech błogosławi wszystkim misjonarzom i ludziom dobrej woli w nadchodzącym 2025 roku!

Redakcja Kwartalnika



ŚWIECĄ JUŻ 25 LAT

Jest 13 czerwca 2024 r., Chludowo. Wczoraj było mi dane dojechać do Lichenia, gdzie obchodzono 20. rocznicę konsekracji bazyliki i jednocześnie celebrowano wspomnienie 108 błogosławionych męczenników II wojny światowej, których właśnie 13 czerwca 1999 r. Ojciec Święty Jan Paweł II w Warszawie wyniósł do chwały ołtarzy. Wśród nich jest czterech werbistów, o których w procesie beatyfikacyjnym świadczył o. Marian Żelazek, można powiedzieć świadek koronny. Kiedy o nich wspominał to zawsze ze szczególną wdzięcznością, że było mu dane żyć pośród świętych. Wszystkich czterech znał osobiście, z nimi mieszkał, z nimi się modlił, wreszcie z nimi cierpiał w obozie.

Kim byli, a raczej kim są ci błogosławieni misjonarze werbiści? Pierwszy z nich, idąc w kolejce po palmę męczeństwa to o. Ludwik Mzyk (1905-1940). Pochodził ze Śląska, rektor domu św. Stanisława Kostki w Chludowie, magister nowicjuszy, został bestialsko zamordowany w Forcie VII w Poznaniu. To był pierwszy obóz koncentracyjny II wojny światowej. Drugi to o. Stanisław Kubista (1898-1940), również ze Śląska, bestialsko zadeptany w Sachsenhausen. Trzeci to o. Alojzy Liguda (1898-1942), także Ślązak. Dobry pedagog, nauczyciel j. polskiego, kierownik duchowy, rektor domu w Górnej Grupie, poddany badaniom pseudomedycznym, odzierany żywcem ze skóry. Wreszcie jako czwarty stoi przed nami brat Grzegorz Frąckowiak (1911-1943) z Wielkopolski, święty we więzieniu w Dreźnie, oddając swoje życie za uwolnienie innych.

Święci świecą! A kiedy raz zaświecą, to już nigdy nikt nie będzie w stanie zgasić tego światła. Już tak będą na zawsze, często będą wracać, by nam pokazywać ścieżkę do świętości, by nas motywować do bycia autentycz-

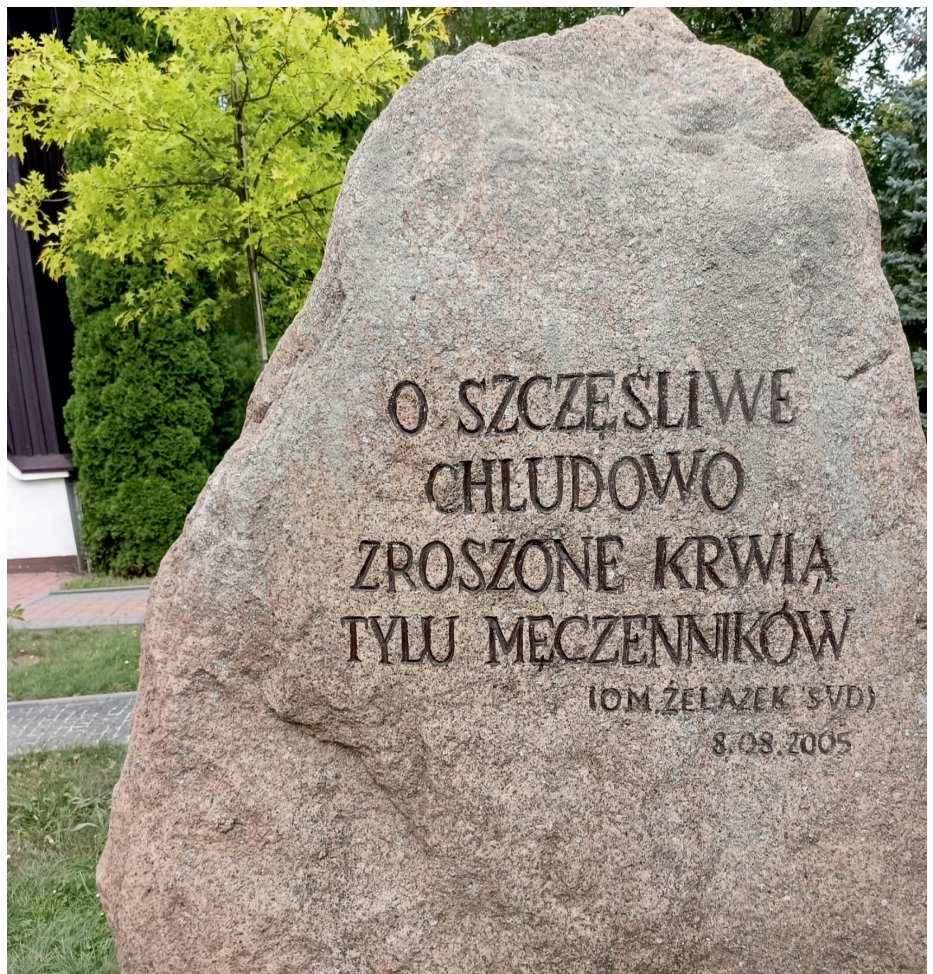
nym świadkiem Chrystusa w świecie, który niszczy wszystko, co święte. Czy być świętym to coś nadzwyczaj szczególnego? Tak czasem ludzie myślą, ale tak nie jest. Świętość to normalność i zwyczajność, to otwartość krocząca drogą miłości Boga i bliźniego. To nie znaczy, że wszystko było, jest i będzie idealne. Nie, tak nie jest, bo to jest niemożliwe, ale to ciągle powstawanie ze słabości, by ufając Jezusowi starać się być wiernym miłości, bo „kochać to znaczy powstawać”.

W sobotę, 8 czerwca br., jako wspólnota werbistów zgromadziliśmy się w Chludowie, by podziękować za 25 lat łaski naszych błogosławionych męczenników. Pod przewodnictwem ks. bpa Józefa Roszyńskiego, misjonarza werbisty z Papui Nowej Gwinei, ordynariusza diecezji Wewak oraz o. prowincjała Sylwestra Grabowskiego, w pięknym kościele chludowskim

uwielbialiśmy Pana Boga za bezcenny dar błogosławionych współbraci. Pewnego dnia o. Marian Żelazek, kolejny Sługa Boży, napisał: „O szczęśliwe Chludowo, zroszone krwią tyłu męczenników”. Oto bowiem za tymi, którzy już są błogosławionymi, kroczą dziewiętnastu innych męczenników. Większość z nich wyszła właśnie z Chludowa. Opowiedział nam o tym o. Andrzej Miotk, historyk, przedstawiciel o. Generała z Rzymu.

I niech nam świecą ci, którzy rozpaleni ogniem miłości Jezusa Chrystusa, mężni mocą Ducha Świętego, pokazują nam drogę do Domu Ojca. Możemy ich prosić o pomoc, o towarzyszenie nam, o wyblaganie wielu łask, abyśmy kiedyś razem z nimi mogli oglądać Boże oblicze.

o. Henryk Kałuża SVD



ŚLADAMI OJCA MARIANA ŻELAZKA

W dniu 17 sierpnia br. grupa pielgrzymkowa z Parafii Bogarodzicy Maryi z Os. Stare Żegrze w Poznaniu, w ramach jednodniowej wyjazdu, odwiedziła miejsca związane ze Sługą Bożym, werbistą, Ojcem Marianem Żelazkiem. Zaczęliśmy od źródła, czyli od miejsca gdzie się urodził – od Pałędzia, położonego kilkanaście kilometrów od Poznania.

Najpierw zatrzymaliśmy się przy głazie, który w hołdzie ojcowi Żelazkowi postawili mieszkańcy Pałędzia i gminy Dopiewo. Zapaliliśmy znicz modląc się za jego duszę i rychłą beatyfikację. Dalej udaliśmy się do miejsca, gdzie znajdowało się kiedyś gospodarstwo rodziny Żelazków, a gdzie dziś informują o tym tablice poglądowe. Przeszliśmy do miejsca, gdzie stoi krzyż, przy którym Ojciec Marian Żelazek modlił się z mieszkańcami Pałędzia i sąsiednich miejscowości podczas swojej ostatniej wizyty w rodzinnych stronach. Następnie wszyscy, czyli cały autokar, zostaliśmy zaproszeni na poczęstunek do rodzinnego ogrodu jednej z uczestniczek naszej pielgrzymki – Pani Basi Ignaszewskiej, którą z ojcem Żelazkiem łączą rodzinne więzy. Tutaj przy kawie i słodkim, siedząc w cieniu drzew, mogliśmy posłuchać Pani



Marii Popowskiej, założycielki Towarzystwa Przyjaciół Ojca Mariana Żelazka w Pałędziu, która bardzo ciekawie przedstawiła nam historie związane z Jego życiem, poświęceniem dla innych i działalnością w Indiach. Byliśmy pod dużym wrażeniem Jej zaangażowania w kultywowanie pamięci o tym wielkim Misjonarzu.

Po odpoczynku udaliśmy się do miejsca pamięci w pobliskich lasach pałędzko-zakrzewskich, gdzie znajdują się groby upamiętniające Polaków masowo pomordowanych przez Niemców w czasie II wojny światowej, zakopanych w bezimiennych mogiłach. Spotkaliśmy się tu

z Panią Zofią Dobrowolską ze Stowarzyszenia Rodzin Polskich Ofiar Obozów Koncentracyjnych, Organizatorką Marszów Pamięci, która nakreśliła nam historię tej strasznej zbrodni. Po krótkiej modlitwie i zapaleniu znicza ruszyliśmy w dalszą drogę.

Kolejnym miejscem związanym z Ojcem Marianem Żelazkiem było Chłudowo. Tu, po mszy św. w zabytkowym kościele parafialnym, odwiedziliśmy Dom Misyjny Ojców Werbistów, w którym w latach 1937–1939 przebywał Ojciec Żelazek i 4 września 1939 roku złożył pierwsze śluby zakonne. Zatrzymaliśmy się też przy muzeum im. Ojca Mariana Żelazka, z licznymi eksponatami dotyczącymi Jego życia i pracy misyjnej. Na koniec każdy mógł zrobić sobie zdjęcie z postacią Ojca Mariana siedzącą na murku przy muzeum.

Podczas tej pielgrzymki przybliżyliśmy sobie postać tego wielkiego kapłana – misjonarza, którego Boży plan zawiódł z Wielkopolski do dalekich Indii, by tam czynić dobro. I na pewno zostanie nam w pamięci Jego jakże zwyczajne motto: „*Nie jest trudno być dobrym, wystarczy tylko chcieć*” .



Anna Dolecka

„JEŚLI ECHO ICH GŁOSÓW UMILKNIE, ZGINIEMY”...

Słyszmy **Ofiar Golgoty Wielkopolan wołanie!** Mieszkamy w Gminie Dopiewo, wokół pięknej enklawy lasów. Nowoczesne osiedla w Dopiewcu, Pałędziu, Dąbrówce, Zakrzewie, Więckowicach i Dopiewie stykają się bezpośrednio ze ścianą lasu. Dla mieszkańców ten las – zielone płuca Gminy Dopiewo – jest miejscem naszych spacerów i rekreacji... Las Pałędzko-Zakrzewski kryje jednak mroczną tajemnicę zbrodni na Narodzie Polskim okresu II Wojny Światowej, o której nie wolno nam zapomnieć. Powstańcy Wielkopolscy, ziemianie, duchowni, nauczyciele, studenci i profesorem wyższych uczelni, harcerze, urzędnicy, rolnicy i rzemieślnicy przez lata zaborów marzyli o wolnej Polsce, aż w roku 1918 doprowadzili do odzyskania niepodległości i przez dwadzieścia lat budowali II Rzeczpospolitą. Im zawdzięczamy, że po 123 latach zaborów Wielkopolska została przyłączona do Polski. Niemcy jednak utracili tak długo germanizowane obszary ziem piastowskich. Zrozumieli, że Polaków nie da się zgermanizować, dlatego przygotowali program zawłaszczenia ziemi „Kraju Warty” bez Polaków. Już przed napaścią na Polskę przygotowali plan zagłady Narodu Polskiego zwany „Operacją Tannenberg”, a po napaści na Polskę we wrześniu 1939 r., wprowadzili go w życie wypędzając Polaków z domów, zakładów pracy, gospodarstw, wywożąc ich poza Wielkopolskę do Generalnej Guberni lub na roboty przymusowe do Niemiec, umieszczając ich w obozach koncentracyjnych i obozach zagłady. Tysiące Polaków stanowiących elitę Wielkopolan II Rzeczypospolitej



Niemcy poddali bezpośredniej eksterminacji nad dołami śmierci w wielkopolskich lasach, w tym w Lasach Pałędzko-Zakrzewskich. Masowe egzekucje tysięcy Polaków miały charakter ludobójstwa i trwały od 1939 do 1942 roku. W roku 1944 ekshumowane z dołów śmierci ofiary zostały spalone na stosach i ponownie wrzucone do dołów śmierci. Niemcy utajnili i spalili listy ofiar, niszcząc tym samym tożsamość Ofiar! Po wojnie Komisja Badania Zbrodni Niemieckich orzekła, że w lasach Pałędzia i Dąbrówki Niemcy zamordowali nie mniej niż 4.500 osób. Część zbiorowych mogił została otoczona betonowym obramowaniem. Jednak część mogił uległa procesowi zacierania śladów zbrodni i przez dziesięciolecia wtopiła się w runo leśne. Jest wysoce prawdopodobne, że spacerując po lesie w poszukiwaniu grzybów, poruszamy się po cmentarzysku pomordowanych Wielkopolan. Milczy o tym historia, milczą programy nauczania, a społeczność międzynarodowa otrzymuje zmanipulowane treści o współsprawstwie Polaków w niemieckich zbrodniach. Ofiary Lasów Pałędzko-Zakrzewskich i całej Wielkopolski wołają o Prawdę, Godność, Pamięć.

Ofiary wołają... W roku 2018 Stowarzyszenie Miłośników Dopiewca – Sami Swoi rozpoczęło batalię o ujawnienie mrocznej tajemnicy Lasów Dąbrówki i Pałędzia k. Zakrzewa wnioskując do Instytutu Pamięci Narodowej o wznowienie badań nad niemieckim ludobójstwem na Polakach. Słyszając „Ofiar wołanie”, w osiemdziesiąt rocznicę pierwszych zbrodni dokonanych przez Niemców 13 października 1939 r. na 70. siostrach zakonnych, w roku 2019 zapoczątkowało organizację dorocznych Marszy Pamięci pod nazwą „Katyń Zachodu w Lasach Pałędzko-Zakrzewskich.” **Marsze Pamięci są organizowane** przez Stowarzyszenie Miłośników Dopiewca - Sami Swoi przy współpracy: Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu, Gminy Dopiewo, Wojska Polskiego, Agencji Mienia Wojskowego w Poznaniu, Stowarzyszenia Rodzin Polskich Ofiar

Obozów Koncentracyjnych, Towarzystwa Pamięci Generała Józefa Dowbora Muśnickiego, Stowarzyszenia im. W. Bogusławskiego i R. Dmowskiego oraz innych podmiotów lub wolontariuszy (wśród nich p. Marii Talarczyk-Mackiewicz oraz Aldony Muszak z Towarzystwa Przyjaciół o. Mariana Żelazka w Pałędziu). **W latach 2019-2024 odbyło się już sześć Marszy Pamięci**, od dwóch lat pod nazwą „Marsze Pamięci Golgoty Wielkopolan”. W międzyczasie od roku 2022 Gmina Dopiewo organizuje każdego roku uroczystość w Kwaterze Siedmiu Grobów dla młodzieży klas ósmych, został oznaczony szlak pamięci i zamontowane zostały tablice informacyjne. Radujemy się z tych sukcesów, także nagłośnienia zbrodni w całej Polsce – m.in. dzięki patronatom honorowym instytucji państwowych. **Patronat honorowy** nad marszami obejmowali dotąd: Wojewoda Wielkopolski, Marszałek Województwa Wielkopolskiego, Prezes IPN, Minister - Szef Urzędu ds. Komбатantów i Osób Represjonowanych, Wielkopolski Kurator Oświaty i Wójt Gminy Dopiewo. Patronat medialny pełnią m.in.: Radio Poznań, TVP3 Poznań, Telewizja Leszno, Nasz Głos Poznański i Czas Dopiewa. **III Marsz Pamięci został objęty Patronatem Narodowym Prezydenta RP Andrzeja Dudy.** Marszami Pamięci wypełniamy obowiązek pamięci o naszych Bohaterach Narodowych, którzy zostali zamordowani tylko dlatego, że byli Polakami. Uświadamiamy społeczeństwu prawdę historyczną o „Golgotie Wielkopolan”, walczymy o przywrócenie tożsamości Ofiar oraz zintensyfikowanie badań archeologicznych i archiwalnych, przywracamy Ofiarom Pamięć, Prawdę, Godność.

Zofia Dobrowolska – Prezes Stowarzyszenia Miłośników Dopiewca – Sami Swoi, organizator Marszy Pamięci w Lasach Pałędzko-Zakrzewskich (grudzień, 2024 r.)

